

ZMARTWYCHWSTANIE

PAŃSKIE

12.04.2020

NUMER 15/2020 (1011)

WWW.DOBRYPASTERZ.PL

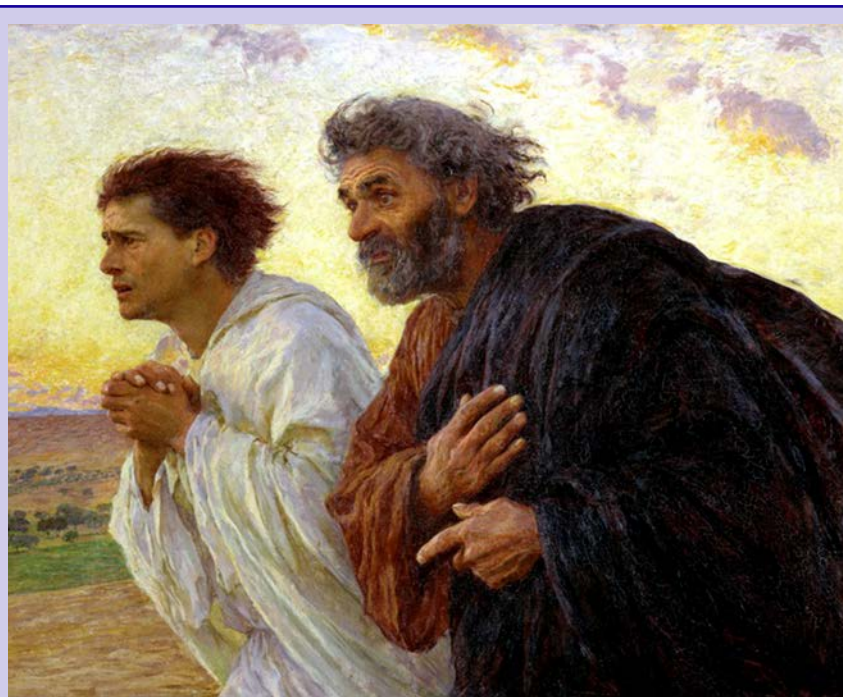
ISSN 1898-6110

# Dobra Nowina

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

## Komentarz Dobrej Nowiny

Cóż musiało dziać się w sercach Piotra i Jana przemierzających drogę do pustego grobu Pana Jezusa. Jan biegł szybciej, pewnie jako młodszy miał więcej siły, a może to doświadczenie niczym niezmaconej miłości pchało Go do przodu... Piotr zapewne dźwigał wyrzut ostatnich wydarzeń. Bo to On zdradził Miłość, to On, który dawał tyle obietnic, bał się przyznać do Pana Jezusa przed paroma sługami. Co dzieje się dzisiaj w naszych sercach, kiedy patrzymy w pusty grób. Nie pozwólmy, żeby radość tego wydarzenia zmałyły nam wewnętrzne oskarżenia, grzech, mała wiara i wszelkie wyrzuty, które pojawiły się podczas przeżywania Wielkiego Piątku. Historia Piotra, Jana i wielu innych pokazuje, że zmartwychwstanie jest źródłem całkowitej i niezaplanowanej przemiany. Przemiany, która rozpoczyna się nie w wielkiej sile owych ludzi, ale w ich wielkiej słabości, w grzechu zdrady, zwątpienia i utraty nadziei. Pozwólmy, żeby ta przemiana mogła dokonać się i w nas. Radość Wielkiej Niedzieli może odkryć tylko ten, kto doświadczył bólu Wielkiego Piątku i rzeczywistego zagrożenia wynikającego z grzechu. Bieg Piotra i Jana do pustego grobu to bieg po nadzieję, po prawdziwą radość, po życie. Prośmy dziś Piotra, żeby uczył nas szczerze i gorzko zapłakać z powodu naszych słabości, ale i tym żalem przygotować serca na radość Zmartwychwstania. Prośmy Jana o taką czystość i intuicję serca, dzięki której będziemy w stanie odkryć obecność Jezusa Zmartwychwstałego w naszych codziennych doświadczeniach. Biegnijmy dziś do pustego grobu, bo On tam na nas czeka i pozwólmy przemienić się z tchórzliwego Piotra w odważnego apostoła. ■



Eugène Burnand, *Piotr i Jan biegnący do grobu*

Ewangelia

## Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”.

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

(J 20,1-9)

# Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

**Niedziela, 12.04.**

„Miłość jest w tobie.  
To Boży dar.”  
29.05.2004 r.

**Poniedziałek, 13.04.**

„Sprawą kluczową jest, aby każdy człowiek się modlił (...), aby nie oddalał się od modlitwy, aby nie pozwolił nigdy zwyciężyć się przez pokusę niemodlenia się, przez lenistwo duchowe (...), aby powrócił do modlitwy, także za cenę największych wysiłków.”  
10.02.1985 r.

**Wtorek, 14.04.**

„Całą egzystencję chrześcijańską należy widzieć w perspektywie przygotowania do przyszłego życia wiecznego na ziemi zmartwychwstałych.”  
1.11.1984 r.

**Środa, 15.04.**

„Miłość dla nas,  
sprawiedliwość dla Syna,

który stał się grzechem za nas.”  
20.09.1970 r.

**Czwartek, 16.04.**

„Grzech stanowi integralną część prawdy o osobie ludzkiej. Uznanie, że jesteśmy grzesznikami, to pierwszy i niezbędny krok pozwalający wrócić do uzdrawiającej miłości Boga.”  
14.05.2004 r.

**Piątek, 17.04.**

„To ma do siebie właśnie miłość małżeńska, że nie zatrzymuje się na samych małżonkach, na mężu i żonie, ale przechodzi na dzieci.”  
18.12.1975 r.

**Sobota, 18.04.**

Otóż, zapewniam Was, że jeżeli to ktokolwiek z nas czyni, stara się uczestniczyć, to Msza św. stopniowo wypełnia człowieka po brzegi. Po brzegi – modlitwą.”  
13.04.1962 r.

którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

## Psalm responsoryjny (Ps 118,1-2.16-17.22-23)

**Refren: W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy.**

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, \*  
bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech dom Izraela głosi: \*

„Jego łaska na wieki”

Prawica Pana wzniesiona wysoko, \*  
prawica Pańska moc okazała.

Nie umrę, ale żył będę \*  
i głosił dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących \*  
stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana \*

i cudem jest w naszych oczach.

## Drugie czytanie (Kol 3, 1-4)

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan.*

Bracia:

Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaze Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

## Sekwencja

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary  
Składają jej wierni uwielbienie swych dary.

Odkupił swe owce Baranek bez skazy,

Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmyły.

Śmierć zawarła się z życiem i w boju, o dziwy,  
Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.

Maryjo, ty powiedz, coś w drodze widziała?

Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrziała.

Żywego już Pana widziałam, grób pusty,  
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,

A miejscem spotkania będzie Galileja.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,  
O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

## Śpiew przed ewangelią (1 Kor 5,7b-8a)

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha.

Odprawiajmy nasze święto w Panu.



### Czytania na każdy dzień

**Poniedziałek:** Dz 2, 14.22b-32; Mt 28, 8-15

**Wtorek:** Dz 2, 36-41; J 20, 11-18

**Środa:** Dz 3, 1-10; Łk 24, 13-35

**Czwartek:** Dz 3, 11-26; Łk 24, 35-48

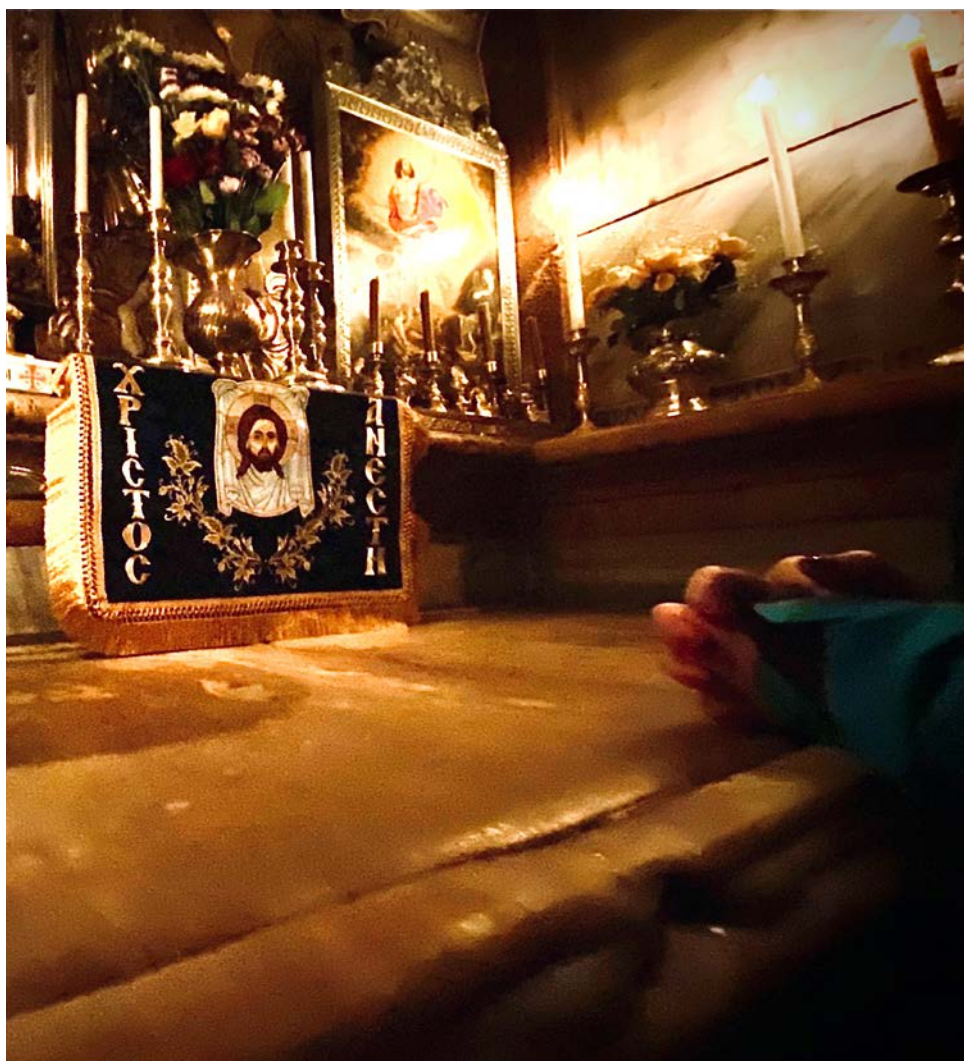
**Piątek:** Dz 4, 1-12; J 21, 1-14

**Sobota:** Dz 4, 13-21; Mk 16, 9-15

### Pierwsze czytanie (Dz 10,34a.37-43)

*Czytanie z Dziejów Apostolskich.*

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu,



## Życzenia

*#zostanwdomu, jak trudno to brzmi w kontekście zbliżających się świąt Wielkiej Nocy. Jest to jednak okazja, by zamiast międzyлюдzkich kontaktów przeżyć bardziej osobiste spotkanie ze swoim Zbawicielem rozważając tajemnicę Odkupienia.*

*Niech zatem wielkanocny poranek rozbłyśnie światłem Zmartwychwstałego Chrystusa i pozwala cieszyć się Jego obecnością pośród nas.*

*Życzymy Wam Drodzy Parafianie i czytelnicy naszego Tygodnika Dobra Nowina, błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Niech „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana” obdarza siłą, dobrym zdrowiem i wszelkim błogosławieństwem. Alleluja! Jezus żyje!*

*Redakcja*

# Domowa Niedziela Palmowa

Radosne Hosanna z palmami w rękach w tym roku nabrało szczególnego wydźwięku. Wielu z nas – jak nie wszyscy – gromadziło się w swoich domach, przed odbiornikami telewizyjnymi, monitorami komputerów i radioodbiornikami. Niby tak samo, ale inaczej wybrzmiewał okrzyk radości na cześć wjeżdżającego do Jerozolimy Mesjasza – Syna Bożego.

Przed nami Triduum Paschalne, które przyjdzie nam przeżywać w takim samym rodzinnym klimacie. To sposobność do świadectwa wiary tam, gdzie najtrudniej – wśród swoich. Sam Pan Jezus mówił, że „żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie”. Postarajmy się zachować godną postawę podczas Liturgii przeżywanej w domu, a głód Eucharystii niech nam pomoże wyznać: Wierzę, że Ty tam jesteś, choć nie wiem jak tam się mieścisz, ale wierzę Panie! ■



# Symbolika pokarmów

Święcenie pokarmów w wielkanocnym koszyczku to zwyczaj sięgający VIII wieku, choć w Polsce pojawił się dopiero w XIV stuleciu. Tradycyjnie koszyk wykonany jest z wikliny, słomy lub łubów sosnowych, wyścielany białą serwetką i przyozdabiany gałązką bukszpanu, której zieleń symbolizuje nadzieję Zmartwychwstania. Znajdujące się w nim pokarmy nie są przypadkowe, od wieków każdy dar Boży ma swoje symboliczne znaczenie. Przez lata ilość pokarmów w koszyczku zmieniała się, aby w okresie romantyzmu sięgnąć siedmiu, co obowiązuje do dziś. Oczywiście, potraw w koszyczku może być więcej, ale chleb, jajko, sól, wędlina, ser, chrzan i ciasto stanowią kwintesencję chrześcijaństwa.

## Chleb

Chleb był najważniejszym składnikiem żydowskiej Paschy, a przecież Święta Wielkiej Nocy wywodzą się z tradycji paschalnej. Wkładamy go do koszyczka na pamiątkę rozmnożenia chleba na pustyni przez Pana Jezusa. Jest to pokarm zarówno dla duszy – jako Ciało Chrystusa, który powiedział „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął...” – jak i dla ciała, niezbędny dla życia, powszedni – „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Symbolizuje dostatek, pomyślność, obfitość i sytość, wyraża pragnienie przyjęcia Komunii Świętej – ustanowionej w Wielki Czwartek w Wieczerniku.

## Jajko

Jajko jest symbolem nowego życia, triumfu życia nad śmiercią. Zwyczaj spożywania jajek w Niedzielę Wielkanocną rozpowszechnili w Polsce niemieccy zakonnicy. Kiedyś bowiem w okresie Wielkiego Postu nie wolno było spożywać jaj, powracały one na stoły dopiero na Wielkanoc. Starożytna symbolika jajka odnosi się do mitologicznych żywiołów: skorupka oznacza ziemię, błona – powietrze, żółtko – ogień, a białko – wodę. Obecnie jajko uchodzi za metaforę życia ukrytego i siły istnienia. A skąd wziął się zwyczaj malowania jajek? Ta tradycja wywodzi się z pogańskiego święta Jare obchodzonego u progu wiosny. Malowane na jajkach wzory oraz użyte do nich kolory również miały swoją symbolikę. Dawniej poświęconym jajkiem dotykano zwierząt domowych, aby zachować je od chorób, a skorupki rozsypywano bądź zakopywano wokół domu, aby zapewnić urodzaj.

## Sól

Sól to życiodajny minerał, który nadaje potrawom smak i chroni je przed zepsuciem. Chrystus mówił, że mamy być

„solą ziemi”. Solą, czyli prawdą, oczyszczeniem, sednem istnienia, siłą moralną i duchową. Sól miała także odstraszać złe duchy i chronić przed chorobami.

Wędlina symbolizuje baranka, którego Izraelici zabijali i spożywali w święto Paschy. Dawniej, gdy mięso było drogie i spożywano je rzadko, oznaczało dostatek. Dlatego też wierzono, że zapewni dobrobyt, zdrowie i płodność.

## Ser

Ser oznacza przyjaźń i harmonię człowieka z siłami przyrody. Jako produkt odzwierzęcy stanowi gwarancję rozwoju zwierząt domowych.



Fot. Kgbo / Wikimedia Commons

## Chrzan

Chrzan dzięki swemu ostremu smakowi stał się symbolem goryczy Męki Pańskiej zwieńczonej słodyczą Zmartwychwstania. Oznaczał tężyznę fizyczną, siły i żywotność człowieka. Ponadto miał chronić przed nieszczęściami i złymi mocami.

## Ciasto

Ciasto dodano do wielkanocnego koszyka najpóźniej, jako symbol doskonałości i umiejęt-

ności oraz nieukształtowanej materii przemienionej w formę doskonałą. Słodki smak wypieku wynagradza wytrwanie w umartwieniach podczas Wielkiego Postu.

W wielkanocnym koszyczku mogą znaleźć się także inne pokarmy, jak chociażby symbolizujący Zmartwychwstałego Chrystusa baranek – z masła, ciasta lub cukru. Do baranka dołączona jest chorągiewka z krzyżem i napisem „Alleluja” oznaczającym radość z pokonania grzechu i zwycięstwa życia nad śmiercią. Izraelici znaczyli odrzwia swoich domów krwią baranka, którego spożywali z całą rodziną, a wiele lat później Chrystus zostaje nazwany Barankiem Bożym i dokonuje ofiary z siebie dla odkupienia ludzi. Baranek jest więc symbolem ofiary, niewinności i łagodności. Miał zapewnić przychylność natury i chronić przed klęskami. Często obok solniczki stawiamy w koszyczku pieprz, symbolizujący gorzkie zioła. Można postawić również naczynie z wodą – symbolem Ducha Świętego.

A gdy wszystkie poświęcone pokarmy staną już na wielkanocnym stole, zanim zasiądziemy do śniadania, warto odmówić krótką modlitwę. Dawniej matka zapalała świecę ze słowami „Światło Chrystusa”, na co ojciec odpowiadał „Chrystus zmartwychwstał, alleluja”, a pozostali domownicy dodawali „Prawdziwie zmartwychwstał, alleluja”. Następnie odczytywano fragment Ewangelii wg św. Łukasza o uczniach idących do Emaus (Łk 24, 13-35) lub o ukazaniu się Jezusa Apostołom (Łk 24, 36-42) albo Ewangelii wg św. Mateusza o pustym grobie (Mt 28, 1-10). Ojciec rodziny święcił stół wielkanocny wodą święconą, dzielono się jajkiem i składano sobie życzenia.



Jan Paweł II w Polsce, 1983 rok (zdjęcie archiwalne)

## II Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny<sup>(1)</sup>

Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była dla komunistycznych władz dużym problemem, z którym jednak musiały się zmierzyć. Nie można było Papieża tak po prostu nie wpuścić do kraju. Już przy okazji jego poprzedniej wizyty Edward Gierek przytomnie zauważył na spotkaniu z sowieckimi kolegami, że „papież jest Polakiem, więc ma prawo przyjazdu, a odmówienie mu tego mogłoby zrodzić wielkie napięcie społeczne”. I z pewnością miał rację, jednak napięcie społeczne wywoływały również nieudomówienia przyjazdu. Po pierwszej pielgrzymce w 1979 r. nastąpił przecież okres tzw. karnawału „Solidarności”, czego z kolei efektem było wprowadzenie stanu wojennego. Sytuacja była więc dla władz patowa. I tak źle, i tak niedobrze. Sam fakt zasiadania Polaka na tronie papieskim burzył komunistyczne status quo, co dopiero dyskusja o odwiedzeniu przez niego ojczyzny. Komunistyczne władze były bezradne i nikt nie wyraził tego lepiej niż Czesław Kiszcak, który powiedział wówczas, że Karol Wojtyła jest najwybitniejszym z ludzi i „na nieszczęście jest też Polakiem”.

Komuniści wiedzieli, że wizyty Ojca Świętego nie da się uniknąć, początkowo starano się więc ją przynajmniej opóźnić. Pierwotnie data drugiej pielgrzymki była ustalona na sierpień 1982 r., na jubileusz 600-lecia obecności Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, rozpoczynającej się od przybycia do Częstochowy paulinów i oddania im – przez księcia Władysława Opolczyka – pod opiekę tegoż Obrazu.

Były to jednak uzgodnienia poczynione jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, który naturalnie sprawił, że stały się nieaktualne. Wizytę więc przełożono, ale nie odwołano jej – Watykan nie ustępował. Podczas specjalnego posiedzenia KC PZPR brano pod uwagę różne daty. Pierwszym rozstrzygnięciem było wykluczenie sierpnia – wszystkim Polakom zbyt jednoznacznie kojarzył się on z „Solidarnością”. Następnie sugerowano późną jesień – licząc na złą pogodę, która być może zmniejszyłaby liczbę

wiernych uczestniczących w mszach i spotkaniach. Wreszcie Wojciech Jaruzelski zaproponował czerwiec następnego roku, łącząc to z neutralną dla wszystkich, trzechsetną rocznicą wiktoria wiedeńskiej Jana III Sobieskiego. Ta data okazała się do zaakceptowania dla obu stron.

Specjalizujący się w tej tematyce historyk IPN Grzegorz Majchrzak podkreślał, że negocjacje z Watykanem były długie, trudne i dotyczyły nie tylko daty wizyty Papieża, lecz i miejsc, które miał odwiedzić, a także osób, z którymi miał się spotkać. Jeśli chodzi o te pierwsze, władze PRL nie zgodziły się, by Jan Paweł II przyjeżdżał m.in. do Gdańska, Lublina, Olsztyna, Łodzi, Piekar Śląskich i Szczecina – motywując to zazwyczaj względami bezpieczeństwa, co było o tyle absurdalne, że zamiast Szczecina proponowano maleńki Kamień Pomorski, a zamiast maleńkich Piekar Śląskich – wielkie Katowice.

Kompromis trudno było znaleźć w kwestii spotkań oficjalnych. Tu punktem spornym był przede wszystkim Lech Wałęsa. Zwrócił się on do Jana Pawła II o „audiencję w dowolnej formie”. Jak bowiem deklarował: „Pragnąłbym podziękować – choćby symbolicznie, za Twoje wstawiennictwo u Matki Jasnogórskiej, za pamięć i troskę o losy robotników, wszystkich Polaków”. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że owe spotkanie było chyba głównym punktem spornym w rozmowach władz PRL ze stroną kościelną.

Władze kategorycznie wzbraniały się przed wyrażeniem zgody, ale w tym przypadku kosa trafiła na kamień – Ojciec Święty od tego właśnie spotkania uzależnił w ogóle odbycie pielgrzymki. Ostatecznie wygrał. Do spotkania istotnie doszło i choć niewiele Karol Wojtyła i Wałęsa z sobą rozmawiali, widzieli się bowiem jedynie osiem minut, miało ono siłę symbolu – przesłanie poszło w świat.

W negocjacjach nie chodziło wyłącznie o selekcję negatywną. Władzom PRL równie mocno zależało na uniknięciu spotkania

Papieża z Wałęsą, co na doprowadzeniu do spotkania z Wojciechem Jaruzelskim. Media były w ich rękach. Odpowiednie poprowadzenie transmisji czy nawet samej rozmowy i w razie potrzeby zgrabny montaż materiału, mogłyby stanowić doskonałą legitymację dla stanu wojennego czy generalnie całej polityki prowadzonej przez ekipę Jaruzelskiego. Tu sprawa była dla Jana Pawła II nawet trudniejsza niż dla władz kwestia Wałęsy. Stanowisko Papieża wobec stanu wojennego było jednoznaczne. **13 grudnia 1981 r. w oknie papieskiego apartamentu została zapalona świeca – jednocześnie na znak solidarności z rodakami oraz potępienia reżimu.** Ojciec Święty wystosował też osobisty list do Wojciecha Jaruzelskiego, w którym pisał m.in.:

**„Wydarzenia ostatnich dni, wiadomości o zabitych i rannych Rodakach w związku ze stanem wojennym wprowadzonym 13 grudnia, nakazują mi zwrócić się do Pana Generała z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem o zaprzestanie działań, które przynoszą ze sobą rozlew polskiej krwi [...] ażeby sprawy związane z odnową społeczeństwa, które od sierpnia 1980 r. były załatwiane na drodze pokojowego dialogu, wróciły na tę samą drogę. Nawet jeśli jest ona trudna, nie jest niemożliwa. Domaga się tego dobro całego Narodu. Domaga się tego również opinia całego świata, wszystkich społeczeństw, które słusznie wiążą sprawę pokoju z poszanowaniem praw człowieka i praw narodu. Ogólnoludzkie pragnienie pokoju przemawia za tym, ażeby nie był kontynuowany stan wojenny w Polsce. Kościół jest rzecznikiem tego pragnienia”**

Jan Paweł II dodał, że list ten przekazał również na ręce Lecha Wałęsy, przedstawicieli Episkopatu Polski oraz przywódców państw. Co ciekawe, Jaruzelski odpowiedział dość szybko, bo już 6 stycznia 1982 r., ale jego argumenty były powtórzeniem oficjalnej retoryki rządu. Pisał w liście o powstrzymaniu ryzyka wybuchu wojny domowej, a także – co zaznaczył niedwuznacznie – interwencji zbrojnej ZSRS, którą określił jako „kataklizm w znacznie większej skali”.

Choć trzeba przyznać, że ton listu był nader życzliwy i pełen szacunku – co da się oczywiście wytłumaczyć względami dyplomacji. Jaruzelskiemu zależało na spotkaniu z Janem Pawłem II i istotnie ostatecznie spotkał się z nim dwukrotnie – raz w Belwederze, drugi raz na Wawelu. Ale nie osiągnął przez to zupełnie nic. Mieczysław Rakowski później nazwał te spotkania „osobistą porażką generała”. Do legendy przeszedł obraz trzęsących się nóg Jaruzelskiego, a także słowa Papieża o tym, że nie ma nic przeciwko socjalizmowi, jeśli tylko będzie to „socjalizm z ludzką twarzą”.

W związku z papieską wizytą władze podziemnego związku zapowiedziały rezygnację z wszelkich akcji protestacyjnych. I tak np. w kwietniu 1983 r. Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Małopolska ogłosiła „maj miesiącem pokoju, oczekiwać i przygotować do pielgrzymki Ojca Świętego do Polski”, wzywając do powstrzymania się od wszelkich akcji protestacyjnych od 2 maja aż do zakończenia papieskiej wizyty. Działacze „Solidarności” zwracali się też do Polaków o „godne i uroczyste przyjęcie” Jana Pawła II. Przykładowo Regionalna Komisja Strajkowa Dolny Śląsk apelowała: „Okażmy się godni tej historycznej wizyty. Zarówno w czasie oczekiwania, jak i podczas wizyty Ojca Świętego zachowajmy godność i religijne skupienie, pamiętając jednocześnie, że tego dnia nasze miejsce jest przy Ojcu Świętym”. Z kolei w imieniu „Solidarności Walczącej” Kornel Morawiecki i Wojciech Myślecki (pod pseudonimem „Andrzej Lesowski”) wzywali: „Ta wizyta musi stać się ogólnonarodowym świętem [...] Okażmy Jemu i sobie naszą Wiarę, Nadzieję, Miłość i Solidarność”.

Przed papieską wizytą działania tajnych służb oraz propagandy były bardziej perfidne niż w roku 1979, przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny. Telewizja, na zlecenie władz, wyświetlała antykościelne filmy i reportaże. Współpracownicy MSW przesłali Ojcu Świętemu anonimy z oszczerstwami i oskarżeniami skierowanymi przeciwko księżom i kościelnym hierarchom. Polacy jednak nie dawali się zwieść propagandzie i odważnie demonstrowali swoją miłość i szacunek do Jana Pawła II.

W czerwcu 1983 r. było już jasne, że popularne hasło „zima wasza, wiosna nasza” nie spełniło się, a opozycję czeka długa walka. W nastrojach społecznych coraz wyraźniej dominowało zniechęcenie i obojętność. Powszechnie były oczekiwania, że w wymiarze politycznym i społecznym obecność Jana Pawła II w Polsce przyczyni się nie tylko do zmiany postaw i umocnienia opozycji, lecz także skłoni władze komunistyczne do ustępstw.

Na płaszczyźnie religijnej, w okresie przed drugą pielgrzymką, trwała wzmożona modlitwa. Trudno byłoby opisać wszystkie jej przejawy. Modlitwa wyzwała nadzieję. W pielgrzymce widziano ucieleśnienie nadziei, zaś w osobie Ojca Świętego głównego jej realizatora. Modlitwa, ożywiana powszechną nadzieją, obierała sobie za przedmiot Ojczyznę i jej jedność, wyjście z nieznośnego stanu przygnębienia oraz odwrócenie zagrożenia ekonomicznego. Ludzie wierzący przyjmowali, że nadprzyrodzona interwencja Maryi Jasnogórskiej może przynieść Polsce wyzwolenie z kryzysu. ■

Czciciele Miłosierdzia Bożego – Koronka odmówiona w dniu 7.04.2020 r.

## Nasze „Koronkowe” intencje

Skończył się okres Wielkiego Postu. W czasie tym rozpoczęły się w naszej Ojczyźnie i na całym świecie trudne problemy związane z pandemią koronawirusa.

Ostatnia niedziela była Niedzielą Palmową – rocznicą, kiedy wielkie tłumy z gałązkami palm witały Cię Jezu w Jerozolimie wołając „Hosanna, błogosławiony który przychodzi w imię Pańskie”

Minęło kilka dni i te same tłumy wołały „ukrzyżuj Go ukrzyżuj Go”.

Rozpoczął się Wielki Tydzień. W czwartek początek Triduum Paschalnego. Będziemy musieli przeżywać je we własnych domach korzystając ze środków masowego przekazu. Postaramy się przeżywać Jezu Twoją mękę razem z Tobą. ►

► Bo to przecież my przez nasze grzechy skazaliśmy Ciebie Jezu na krzyż i zniewagi, na ogromny ból i cierpienie. Chociaż Ty obdarzyłeś nas tak wielką miłością.

Naucz nas Jezu kochać Ciebie i naszych braci, rozumieć ich problemy i nieść im pomoc.

Spraw o Jezu abyśmy nigdy nie odrzucali Ciebie i Twojego krzyża.

Módlmy się o pokój między narodami, pokój w naszej Ojczyźnie, w naszych rodzinach i w naszych sercach.

Módlmy się za naszą Parafię, za posługujących w Parafii kapłanów, siostry zakonne i osoby świeckie, za wszystkich Parafian.

Módlmy się za niepełnosprawnych i za chorych, za konających i za zmarłych.

Módlmy się za wszystkich którzy potrzebują i oczekują naszej modlitwy.

Szczególnie módlmy się za tych, którzy zachorowali na koronawirusa. Prosimy Cię Jezu chroń wszystkich Polaków i wszystkie narody przed tą chorobą.

Módlmy się za lekarzy, pielęgniarki i pracowników służby zdrowia, za kapłanów i za wszystkich pomagających i opiekujących się osobami chorymi na koronawirusa oraz niepełnosprawnymi i starszymi.

Strzeż ich Jezu Miłosierny przed tą ciężką chorobą i wspomagaj ich w działaniach na rzecz osób potrzebujących ich opieki i pomocy.

Dziękujemy Ci Jezu za wszystkie otrzymane łaski i prosimy Cię wysłuchaj naszych indywidualnych prośb. ■

## Życie w harmonii. Program zdrowia według św. Hildegardy

Medycyna XXI wieku jest nowoczesna i oparta na badaniach naukowych. Jednak z powodu podzielenia się na bardzo liczne specjalizacje ma małe szanse, przy ogromie szczegółowej wiedzy, spoglądać na człowieka całościowo. Poza tym ateizacja życia i nauki spowodowała odsunięcie na daleki plan sfery duchowej człowieka.

Na przełomie XI i XII wieku (1098-1179) żyła niezwykła Święta – Hildegarda z Binden. Niełatwo powiedzieć kim była ta Święta. Trudno w krótkich artykułach pokazać Jej wyjątkowość, ale niezwykły dla jej poglądów jest znamienny symbolizm, którym wyraża wewnętrzne powiązanie wszystkich rzeczy między sobą i jednocześnie ze Stwórcą. Przekonanie, że wszystkie rzeczy ziemskie i materialne mają udział w rzeczach duchowych i są realnie z nimi związane, jest kluczem do zrozumienia myśli Hildegardy. Według Świętej dusza jest dla ciała tym, czym sok dla drzewa. To zdrowa dusza decyduje o sile życia, więc każda dolegliwość fizyczna ma swą duchową przyczynę. Terapia by być skuteczna, musi obejmować jednocześnie ciało i duszę – musi znosić objawy choroby, równocześnie szukając i usuwając jej przyczyny. Skoro choroba jest z reguły odpowiedzią na niewłaściwy styl życia, zatem od człowieka w dużej mierze zależy stan jego zdrowia. „Zdrowy styl życia” nie ogranicza się jedynie do troski o ciało, ale oznacza przede wszystkim właściwą postawę wobec Boga, świata, ludzi i siebie samego.

### Kilka słów o życiowej drodze Hildegardy:

Urodziła się w 1098 roku w rodzinie hrabiego Hildeberta jako 10 z kolei dziecko. Była słabowita, często chorowała. Od dzieciństwa miewała bardzo żywe wizje dotyczące przyszłych wydarzeń. Niestety nie była rozumiana, stąd skrzętnie je skrywała. W 1106 roku zgodnie z obowiązującą tradycją dziesięciny, została ofiarowana Kościołowi i oddana do klasztoru. Trafiła pod opiekę niezwyklej osoby Jutty von Sponheim, dzięki której, w trakcie przygotowań do roli mniszki, otrzymała staranne wykształcenie. W owych czasach klasztory były jedynymi centrami oświaty. Również musimy pamiętać, że kobiety w tamtych czasach nie dysponowały innymi możliwościami zdobycia wiedzy. Jutta jako przeorysza konwentu benedyktynek w Disibodenbergu doprowadziła klasztor do rozkwitu. Po jej śmierci pokorna i skromna Hildegarda w wieku 38 lat objęła urząd przeoryszy.

W tym czasie nadal przeżywała wizje i otrzymała od Boga polecenie ich spisywania. Bojąc się że nie sprostą zadaniu, lękając się zgrzeszyć względem Boga, będąc niepewna jak przyjmie całą sprawę duchowieństwo, zapadła na ciężką chorobę. Kiedy wreszcie zdecydowała się na spisanie swoich mistycznych przeżyć, odzyskała zdrowie.

Jej pierwsze dzieło to *Scito vias Domini – Usłysz Pana*. Pracowała nad nim 10 lat. Jej sekretarzem i wiernym przyjacielem





był mnich Volmar z Disibodenbergu. Jej talenty i wizje stawały się coraz bardziej znane. W 1147 roku papież Eugeniusz III uznał za prawdziwy jej dar widzenia. Rosła jej wspólnota klasztorna. W 1150 roku założyła w Rupertsbergu drugi klasztor. W tym okresie powstały jej 2 kolejne dzieła: *Physica – Uzdrawiająca siła natury*, oraz *Causae et curae – Przyczyny i leczenie chorób*.

Dalej powstały kolejne: *Liber vitae meritorum – Księga zasług życia*; *Liber divinorum opera – Księga dzieł Bożych*.

Ponieważ pojawiały się liczne nowe powołania pociągnięte osobowością Świętej, założyła po drugiej stronie Renu kolejny klasztor w Einbingen. Cały czas była aktywną przeoryszą, pisała liczne listy. W wolnych chwilach skomponowała 77 pieśni. Tworzyła nowe koncepcje muzyczne, stając się jak na owe czasy nowatorskimi drogami. Zalecała śpiew i muzykowanie ku „strojeniu duszy”, gdyż tylko taka dusza weseli Boga.

Zmarła 11 września 1179 roku. Kroniki podają, że w dniu jej śmierci ukazał się na niebie duży, jasny krzyż.

Rozpoczęty w 1227 roku proces kanonizacyjny nie został zamknięty, mimo to Hildegarda została umieszczona w martyrologium jako święta. 10 maja 2012 Papież Benedykt XVI rozszerzył jej kult przez kanonizację równoważną na cały Kościół, wpisując Hildegardę na listę świętych, a 7 października 2012 ogłosił św. Hildegardę z Bingen razem ze św. Janem z Avilli doktorami Kościoła. Uczynił ją tym samym czwartą kobietą doktorem w historii Kościoła.

Wspomniana na początku koncepcja zdrowia w ujęciu Hildegardy, wychodząca z założenia, że należy zawsze ujmować całość, jest poniekąd komplementarna. Oznacza to, że kiedy cierpi któryś z członków ciała, wówczas należy leczyć nie tylko chory narząd, lecz cały organizm, zadbać o harmonię duszy i ducha. Gdy Bóg chce, a człowiek dołoży starań, „możliwe jest zdrowie” na wszystkich 3 płaszczyznach (duchowej, psychicznej i fizycznej). Nasze zadanie polega na tym, aby przejąć odpowiedzialność i prowadzić zdrowe, pełne radości życie.

Podstawą medycznego systemu Hildegardy była znana w medycynie od wieków teoria czterech żywiołów, którą wcześniej głosił między innymi Hipokrates, a później Paracelsus. Według tej teorii świat opiera się na czterech podstawowych elementach: ogniu, powietrzu, wodzie i ziemi. Są one ze sobą zharmonizowane w ścisłych proporcjach. Harmonia i równowaga między nimi są gwarantami życia i zdrowia. Natomiast ważne wg Hildegardy jest, aby nie postrzegać choroby w kategoriach winy i kary.

### Program zdrowia Hildegardy opiera się na sześciu złotych regułach życia:

1) Pozytywnie przeżywając naturę, oraz korzystając z naturalnych środków uzdrawiających, czerpać energię życiową z 4 żywiołów: ognia, wody, powietrza i ziemi.

2) W jedzeniu i picu zwracać uwagę na subtelnosć środków żywności – a więc na pozytywne siły, którymi dysponuje natura.



3) Zrównoważyć momenty zażywania ruchu i spoczynku. Zatrzymać się o zdrowy umiar co do stanów napięcia i relaksu.

4) Zadbać o regularność faz snu i aktywności – regeneracja przeciążonego systemu nerwowego.

5) Usunąć zanieczyszczenia i szkodliwe substancje z organizmu.

6) Ustabilizować duchowe siły odporności, rozpoznając wady i zastępując je cnotami.

Zdrowie jest trwającym przez całe życie procesem poszukiwania centrum, poszukiwaniem samego siebie. Jest pochylem się nad pytaniami stawianymi nam przez życie, w celu stworzenia harmonii ze sobą, bliźnimi, środowiskiem i Bogiem.

### Ad. 1) Czerpać energię życiową z 4 żywiołów:

#### Ogień:

- płomień świecy
- ogień w kominku
- romantyka i siła promieniująca z płonącego ogniska
- słoneczny dzień

#### Powietrze:

- świadome oddychanie świeżym, czystym powietrzem
- puszczenie latawców
- obserwowanie pędzonych wiatrem liści
- przyglądanie się grze chmur na niebie

Świadoma rejestracja tych całkiem normalnych zdarzeń wzmacnia nas komplementarnie.

#### Woda:

Woda to życie. W zasadzie do picia potrzebujemy jedynie czystej wody. Jako żywioł oczyszczający płucze nas wewnętrznie, a także zewnętrznie podczas kąpieli czy brania prysznicy. Świadome odczuwanie płynącej po skórze wody oczyszcza nie tylko ciało lecz także myśli

- przyglądanie się płynącemu potokowi
- zanurzanie stóp w wodzie
- puszczenie stateczków z papieru podobnie jak dzieci

Wszystko daje nam energię

#### Ziemia:

Z niej pochodzi wszystko czego potrzebujemy do życia

- odbywając spacer lub wędrowki, „uziemiamy się”
- jednocześnie masujemy strefy refleksyjne stóp
- praca w ogrodzie czy obcowanie z roślinami pokojowymi wiąże nas z żywiołem ziemi
- owoce ziemi.

Niezwykle ważna w harmonii u Hildegardy jest wymieniona jako druga z reguł – dieta. Ale to już temat na kolejny artykuł.

# Ogłoszenia duszpasterskie

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 12.04.2020 r.

W I święto nie ma Mszy św. o g. 7.30.

Natomiast w Poniedziałek Wielkanocny Msze św. jak w niedzielę.

Koronka do Miłosierdzia Bożego w święta po Mszy św. o godz. 9.30, natomiast w tygodniu o godz. 8.00.

Z racji Oktawy Wielkanocnej w piątek nie obowiązuje wstrzeżność od potraw mięsnych.

Biuro parafialne będzie czynne tylko w czwartek i piątek w godzinach otwarcia w sprawach pilnych i koniecznych.

Za tydzień Niedziela Miłosierdzia Bożego. Koronka po Mszy św. o godz. 9.30.

Zgodnie z decyzją władz państwowych i kościelnych w liturgii może uczestniczyć do 5 osób.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią o odwołaniu wszystkich spotkań grup duszpasterskich nie będzie w najbliższym czasie spotkań dla rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii św. Informujemy także, że nie będzie I Komunii św. w zaplanowanym terminie. Po powrocie dzieci do szkoły ogłosimy spotkanie z rodzicami i zdecydujemy o nowym terminie I Komunii św.

Obraz Jasnogórski

# Nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

W wyniku ogłoszonego stanu zagrożenia epidemicznego w naszej Ojczyźnie, Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w Cudownej Kopii Obrazu Jasnogórskiego zostało **ZAWIESZONE** do odwołania.



Perugino, Zmartwychwstanie

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl  
ISSN 1896-6110

REDAKCJA:

**Naczelny:** Ks. Ryszard Siwek; **Zastępca naczelnego:** Martyna Rajch;  
**Redakcja:** Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarkowska  
**Współpraca:** ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

**Adres redakcji:**

ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34, e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.

Konto Bankowe par. pw. Chrystusa Dobrego Pasterza  
Poznań ul. Nowina 1  
BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A  
NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

# Modlitwa o ustanie epidemii

Panie Jezu, Zbawicielu świata,  
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,  
zmiłuj się nad nami  
i wybaw nas od wszelkiego zła!  
Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,  
która się rozprzestrzeniła,  
przywrócił zdrowie chorym,  
zachował zdrowych,  
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.  
Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze  
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.  
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,  
Matki Twojej i naszej,  
która wiernie trwa przy nas,  
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,  
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.  
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.  
Amen.